

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strąków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 116.

Wągrowiec, czwartek dnia 5 października 1933 r.

Rok VIII

Ich ofiara...

Naczelny organ „narodowy” „Gazeta Warszawska”, zamieścił w numerze z dnia 1 października pod nagłówkiem „ofiara Klubu Narodowego”, notatkę treści następującej:

W piątek 29 września br. odbyło się posiedzenie parlamentarnego Klubu Narodowego przy bardzo licznych udziałach posłów i senatorów. Referat o polityce i gospodarstwie położeniu wygłosił prezes Rybarski. Nad referatem tym odbyła się obszerna dyskusja. Klub uchwalił złożyć do dyspozycji zarządu Stronnictwa Narodowego ofiarę na cele narodowe w wysokości jednomiesięcznych diet wszystkich posłów i senatorów.

Ta skromną kilkunastowierszową notatką ma szczególnie poważny wdzięk „narodowy”. Mówi tak prościutko, tak treściwie o pewnej „ofierze” parlamentarnego Klubu Narodowego złożonej w dniu 29 września a więc właśnie wtedy, gdy cała Polska, jak długa i szeroka w urzędach państwowych i bankach przy okienkach kas subskrybowała Pożyczkę Narodową. W tym właśnie dniu przełomowym, gdy całe polskie społeczeństwo manifestowało, że własnymi siłami skarb państwa dźwiga w potrzebie, że spełnia z zapałem swój naczelny obowiązek obywatelski, — po drugiej stronie tego wielkiego frontu polskiego stanęli posłowie i senatorowie Klubu Narodowego. Tak samo „ofiarnie”, choć należą do opozycji. Z tą tylko różnicą, że jednomiesięczne diety poselskie i senatorskie złożyli nie na Pożyczkę Narodową, lecz „do dyspozycji Zarządu Stronnictwa Narodowego na cele narodowe”.

Tymczasem ów Zarząd Stronnictwa Narodowego wzruszony tą osobliwą „ofiarnością”, tym gestem manifestacyjnym czy demonstracyjnym swych posłów i senatorów przybrał pozę tajemniczego łakra i pogroził się w „narodowej” nirwanie. Nic o tem bowiem nie wiadomo, aby dostojne grono zarządu podążyło tą samą prostą drogą, którą w dniu 29 września szły setki tysięcy obywateli polskich niosąc ofiarnie swoje udziały na Pożyczkę Narodową. Jakby makiem zasiał... Widać imnie ma „cele” na oku z racji swego dotychczasowego działania i programu. A cele narodowe są przecież rozległe i lepsze jak amerykańska guma do żucia, lub polskie swojskie ciagutki.

Może Zarząd Stronnictwa przeznaczy owe „ofiary” poselskie i senatorskie na zaopatrzenie różnych bojówkarzy lub awanturujących się obwiepolań. Może zaślubił podupadłą i wędrowną prasę „narodową”, tą samą, która w prawdzie ze Skarbu Państwa bierze pieniądze za ogłoszenia. Związaną z Pożyczką Narodową, lecz o samej Pożyczce ani jednego słowa szlachetnego nie chce napisać, złośliwie przemilczając zapał patriotyczny i ofiarności całego narodu. A może wreszcie ów zarząd stronnictwa spekuluje nad czymś innym, nad „własną” pożyczką „narodową”. Byle tylko nie dać państwu od siebie nic, byle tylko „na złość” robić własnemu rządowi.

Zarząd Stronnictwa Narodowego

Dwie katastrofy lotnicze Pod Poznaniem zderzenie samolotów. Piloci uratowani

Poznań, 4. 10. We wtorek rano wydarzyła się pod Poznaniem wstrząsająca katastrofa samolotowa.

Dwa aparaty z 3 p. lotn. ćwiczyły nad wsią Strzeszyn do lotu okrężnego. W czasie wykonywania loopingu obie maszyny zderzyły się.

Przypatrującym się tym ewolucjom mieszkańcom wioski zamarli oddech w piersiach. Obie maszyny runęły na ziemię.

Ogólnie przypuszczano, że piloci ponieśli śmierć na miejscu, jednak spadochrony, jakie wkrótce potem zauważono na niebie, świadczyły, że obaj piloci zachowali zimną krew i zdołali w najniebezpieczniejszym momencie wyskoczyć, ratując się od nieuchybnej śmierci. Piloci por. Laguna i por. Gazda wylądowali szczęśliwie; samoloty zaś uległy zniszczeniu.

Koło Ostrowi samolot runął na stodołę

Białystok, 4. 10. We wtorek 3 bm. o godz. 13,55 pod wsią Wasowo, pow. Ostrowia Mazowiecka, wydarzyła się katastrofa lotnicza.

Samolot wojskowy, pilotowany przez por. Kłóską, spadł na stodołę, przebił ją i uległ zdruzgotaniu.

Por. Kłóska doznał ciężkich obrażeń i po upływie kilku minut zmarł.

Przyczyna katastrofy dotychczas nie została wyjaśniona.

Na miejsce wypadku wyjechali przedstawiciele władz administracyjnych i wojskowych.

5 października nastąpi zamknięcie subskrypcji Pożyczki Narodowej

Warszawa, 4. 10. Termin zamknięcia subskrypcji Pożyczki Narodowej ustalony pierwotnie na dzień 7-go października 1933 r. skraca się do dnia 5 października 1933 r.

Do dnia 7 października subskrypcje przyjmować będą jedynie kasy urzędów skarbowych od osób, pragnących nabyć obligacje 6-procentowej Pożyczki Narodowej za należności od skarbu państwa stosownie do obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 16. września 1933 r. (Monitor Polski z dnia 29. września 1933 r. nr. 216).

Na 10 rat miesięcznych rozłożono spłatę Pożyczki Narodowej

Na 10 rat miesięcznych rozłożono spłatę Pożyczki Narodowej

Warszawa, 4. 10. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 2 października 1933 r. o uzupełnieniu paragrafu 5 rozporządzenia Ministra

Skarbu z dnia 7 września 1933 r. o wypuszczeniu 6-procentowej pożyczki wewnętrznej.

„Na podstawie art. 13 i 14 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 5-go września 1933 r. o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej Dziennik Ustaw Rzplitej Polskiej nr. 67 poz. 503 — zarządzam co następuje:

1) Paragraf 5-ty rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933 r. o wypuszczeniu 6-procentowej pożyczki wewnętrznej (Dziennik Ustaw R. P. nr. 67 poz. 507) uzupełnia się ustawą 3-a i 4-a następującej treści:

„Po opłaceniu jednej szóstej należności tytułem pierwszej raty może być na żądanie subskrybenta pozostała część rozłożona na 10 równych rat miesięcznych płatnych najpóźniej 5-go dnia każdego miesiąca”.

„Subskrybentem korzystającym z niniejszego przepisu nie przysługuje prawo do bonifikaty, o której mowa w ustępie poprzednim, zaś obligacje będą im wydane po uiszczeniu całej należności bez pierwszego kuponu, płatnego 1-go lipca 1934 r.”.

„Tryb postępowania związany z rozłożeniem należności na 10 lat ustali komisarz generalny Pożyczki Narodowej.”

2) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Podpisany Minister Skarbu (—) Zawadzki

Tysiączne tłumy przyglądały się uroczystości wręczenia Polakom pucharu Gordon-Bennetta

Nowy Jork, 4. 10. Na terenie wystawy chicagowskiej odbyła się imponująca uroczystość wręczenia pucharu Gordon-Bennetta zwycięzcom w zawodach kpt. Hynkowi i por. Burzyńskiemu. Uroczystości tej przyglądały się tysiączne tłumy. Były reprezentowane wszystkie

stowarzyszenia polskie w Stanach Zjednoczonych. Przedewszystkiem odbyła się uroczystość o charakterze wojskowym a następnie cywilnym.

Wśród mówców należy wymienić burmistrza miasta Chicago oraz konsula generalnego p. Zbyszewskiego.

Szwecja wypowiedziała rozejm celny

Genewa, 4. 10. Rząd szwedzki zawiadomił sekretarza generalnego Ligi Narodów pisemnie, że ze względu na fiasko światowej konferencji

gospodarczej w Londynie musi wypowiedzieć umowę o rozejmie celnym z terminem jednomiesięcznym.

Straszliwa tajemnica zwłok wylowionych w Dunaju

Wiedeń, 4. 10. W uzupełnieniu wiadomości podanej przez nas donoszą, iż zwłoki mężczyzny wylowione z Dunaju koło Reinbach wykazują liczne ślady oparzenia.

Dłonie ofiary przebito są gwoździami. Oparzenia widoczne są na całym ciele i pochodzą prawdopodobnie od przypalania cygarami.

ma zatem rozległe pole do dalszego popisu. Zaczął świetnie, bo do dyspozycji własnej zdobył w tych ciężkich dla siebie czasach kilkadziesiąt tysięcy na własne „cele narodowe” wtedy, gdy społeczeństwo złożyło Państwu do dnia dzisiejszego czteremiljarda złotych na Pożyczkę Narodową.

Jak rozprowadzi te tysiączki, na co je obróci, czy na propagandę, hitleryzmu, czy na obwiepolskie wyuczyny, to przyszłość pokaże. W każdym razie podziwiać należy „ofiarnawców” i ich pełnomocnika. Kubek w kubek są do siebie podobni i „zgrani” pierwszorzędni.

Zamach rewolwerowy na kancelarza Austrii

Wiedeń, 4. 10. We wtorek w godzinach południowych dokonano w gmachu parlamentu zamachu rewolwerowego na kancelarza Austrii A. Dollfussa. Kancelarz został lekko ranny. Sprawcy aresztowano.

Dzień 5 października — ostatnim dniem subskrypcji Pożyczki Narod.

Jedną jeszcze uwagę. I „ofiarnawcy” i ich zarząd mają widocznie zaufanie do siebie. Subskrybuja między sobą własną pożyczkę narodową. Stracili natomiast zaufanie do społeczeństwa, bo nie próbowali nawet wystąpić z podobną ofertą czy apelem? I nie pomylili się. Bo społeczeństwo na ich tysiączki odpowiedziało dotąd 245 milionami złotych. I w tym samym stosunku odmierzy im sprawiedliwie „ofiarnę”, jaką złożyli między sobą na „cele narodowe” — do dyspozycji zarządu Stronnictwa Narodowego. Przysłowiowe zaś mówi, że kto chce wsiadć — ten nie zatonie.

Jaka suma podpisano dotychczas na Pożyczkę Narodową?

Podług ostatnich meldunków ogólna suma subskrybowanej pożyczki narodowej osiągnęła 253.032.700 zł

48 lat w lodowcu

Pod Innsbruckiem znaleziono ciała dwóch młodych turystów, które przez 48 lat przeleżały w lodowcu po katastrofie górskiej.

Obecnie nadchodzi wiadomość o drugim tego rodzaju wypadku. Mianowicie na lodowcu Wiesshorn znaleziono ciało nieznanego turysty, który leżał z pustym plecakiem. Miał on przy sobie kalendarzyk z r. 1915. Przypuszczają, iż jest to słuchacz uniwersytetu z Genewy, który zginął na Wiesshorn 18 lat temu.

Rozpisanie Pożyczki Narodowej to rozsądna akcja prewencyjna, zabezpieczająca życie gospodarcze przed niepożądanymi wstrząsami.

Czy nowa faza stosunków polsko - niemieckich

Od naszego korespondenta genewskiego otrzymujemy szczegóły wywiadu min. Goebbelsa, udzielonego przedstawicielom prasy zagranicznej. Min. Goebbels odpowiedział na dwa z postawionych mu pytań, dotyczących stosunku Niemiec do ich sąsiadów jak następuje:

„Kancelarz Hitler w swej książce „Mein Kampf” stwierdza, że jedynym realnym programem narodu niemieckiego jest podjęcie dawnego i zgodnego z tradycjami historycznymi „Drang nach Osten”. Program ten ma być realizowany nie przez germanizowanie języka ludności, zamieszkałej na wschodzie, ale przez germanizowanie ziemi przy równoczesnym zaniechaniu taktyki podbojów kolonialnych poza Europą. Wobec powyższego wyłania się pytanie, jakimi środkami zamierza rząd trzeciej Rzeszy realizować tę politykę „Drang nach Osten”, skoro się zważy, że naturalny przyrost ludności w Rzeszy jest znacznie mniejszy od przyrostu ludności w krajach, położonych na wschód od Rzeszy?”

— Każdy człowiek posiada swoje ideały. Podobnie rzecz ma się z narodami. Gdyby można było przeprowadzić w Europie granice idealne, wówczas byłyby one nieco inne niż obecnie. W pewnych wypadkach zmiany musiałyby być przeprowadzone na korzyść Rzeszy, a innych — na jej niekorzyść. My, młodzi Niemcy, musimy się jednak liczyć przede wszystkim z obecną rzeczywistością polityczną. Sądzę, iż żaden kanclerz niemiecki nie określił tak wyraźnie swego stanowiska wobec Polaków, jak to uczynił ostatnio kanclerz Hitler w swej wielkiej mowie, wygłoszonej w parlamencie. My nie chcemy germanizować Polaków, ani pozbawiać ich języka i religii.

— Kancelarz Hitler w swej książce stwierdza, że każdy Niemiec niemieckiego pochodzenia bez względu na swe miejsce zamieszkania winien posiadać prawa obywatelstwa niemieckiego, przyczem kryterjum zasadniczym ma być jego rasowe pochodzenie niemieckie. Wobec powyższego należy zapytać, jakie stanowisko zajmie trzecia Rzesza wobec ludności pochodzenia niemieckiego, zamieszkującej w zwartych masach Austrię, Alzację, Szwajcarię.

— Ograniczając się jedynie do Szwajcarii, Alzacji p. Goebbels oświadczył: „Nie chcemy mieszać się do wewnętrznych spraw innych państw. Gdybyśmy ciągle zadzierali z całym światem nie doszłoby

nigdy do uspokojenia. Zresztą trudno jest mówić o terenach wyłącznie zamieszkałych przez jedną narodowość. W rachubę wchodzi również momenty historycznego rozwoju. Jeśli chodzi o Szwajcarię mówił niedawno p. Motta, że Szwajcaria nie ma powodu obawiać się hitlerizmu. Nie można zmieniać warunków, wytworzonych przez całe wieki historii.

My młodzi Niemcy mamy przede wszystkim zadania wewnętrzne: walkę z bezrobociem i kryzysem gospodarczym. Uporządkowawszy stosunki u siebie przyczynimy się do polepszenia stosunków w Europie.”

Min. Goebbels w rozmowie z pewnym dziennikarzem czeskosło-

ślowackim, który go zapytał o los Serbo-Lużyczan oświadczył ponadto, iż rząd Rzeszy nie zamierza ich germanizować i że ci, którzy przypisują nowym Niemcom tendencje germanizatorskie, są w błędzie. Na zapytanie, czy rząd niemiecki gotów jest porozumieć się w tej sprawie z rządem czechosłowackim — p. Goebbels dał odpowiedź twierdzącą.

(ZAP)

Obowiązek państwowy muszą spełnić wszyscy Dezerterów surowo potępi opinia publiczna

Przebieg subskrypcji Pożyczki Narodowej jest naogół wspaniały.

Okres subskrypcji będzie, niewątpliwie, stanowił doniosłą erę w dziejach odrodzonej Polski. Już na jutro po pierwszym dniu subskrypcji, gdy dowiedzieliśmy się, że Pożyczka Narodowa pokryta została dwukrotnie i przewidywane jest znaczne przekroczenie tej sumy, w nastroju społeczeństwa dają się już wyraźnie odczuć błogosławione skutki dokonanego czynu.

Nie potrzeba być specjalnym psychologiem, by odczuć w całym społeczeństwie polskim wzrost wiary i pewności siebie.

W oczach przechodniów w ich ruchach i postawie w pierwszym dniu urzędowego terminu subskrypcji czytałyśmy wyraźnie:

— Dokonałmy dzieła niełatwego! Jesteśmy zadowoleni ze spełnienia swego obowiązku, tembardziej, że przyszło nam to trudno. Śmiało patrzymy w przyszłość, gdy widzimy obok siebie tysiące i miliony tych, którzy rażno i ochotczo stanęli na apel obywatelskiego czynu.

W odczuciu tego nastroju wolno snuć dalekie i śmiało wnioski na przyszłość.

Kto wie? Może data Pożyczki Narodowej będzie momentem zwrotnym w naszych stosunkach wewnętrznych? Może nareszcie zrozumie opozycyjna lewica i prawica, że istnieje pewien pion państwowy, dokoła którego gromadzą się twórcze i pozytywne pierwiastki społeczeństwa.

Nie bądźmy, zresztą, zbytnimi optymistami.

Wystarczy, jeśli stwierdzimy, że dokonałmy pięknego i doniosłego czynu państwowego.

Ale, właśnie dla tego, że subskrypcja Pożyczki Narodowej jest czynem państwowym, pięknym i doniosłym, opinia publiczna ustosunkowana jest surowo względem tych, którzy obowiązku swego dotychczas

nie spełnili.

Wykonaniu obowiązku obywatelskiego pięknego i wzniosłego, lecz — trudnego, towarzyszyć musi oburzenie na tych, którzy uchylają się od dźwignięcia ciężaru wspólnego.

Nie wiemy, w jakich formach oburzenie to wyrazić się może. Faktem jest jednak, że brązowy znaczek wydawany tym, którzy subskrypcji dokonali conajmniej w normie powszechnie przyjętej, stanowi dziś legitymację obywatelską

i towarzyską.

Lekkomyślna degradacja własności Państwa do kategorii lichych obywateli Państwa ze strony tych, którzy uchylają się od subskrypcji Pożyczki Narodowej nikomu na dobre nie wyjdzie.

Ze szczerą życzliwością przestrzec należy uciekinierów z pola walki pożyczkowej, że ich sobkostwo pociągnąć może nieobliczalne gorzkie i niepożądane dla nich skutki.

Dzeta.

Katastrofa w czasie nabożeństwa w synagodze w Bukareszcie

9 kobiet zabitych, 30 osób ciężko rannych

Bukareszt, 2. 10. W czasie piątkowego przedpołudniowego nabożeństwa w „dniu pojednania” w synagodze w Bukareszcie wydarzyła się straszna katastrofa.

Z niewiadomych dotąd przyczyn nastąpiło krótkie śpięcie, które spowodowało niewielki pożar.

W pewnej chwili jakaś kobieta, znajdująca się na galerii krzyknęła „Pali się”.

Obecni w synagodze w panicznym

strachu rzucili się do jedynych drzwi. Nagle zawałiła się galeria, na której znajdowały się kobiety.

Z pod gruzów galerii wydobyto dotąd zwłoki 9 kobiet.

30 osób odniosło ciężkie rany, kilka z nich leży w agonii.

Wiadomość o tragicznym wypadku w synagodze w dzień wielkiego święta wywołała wśród ludności bukareszteńskiej przynębnienie.

—o—

Nowa pożyczka konwersyjna Anglii

Donoszą z Londynu, że Bank Angielski ogłosił pożyczkę konwersyjną w wysokości 150 milionów szterlingów. Oprocentowanie nowej pożyczki wynosi 2 i pół proc. rocznie, kurs emisyjny 94 proc.

Ścięcie skazanego mordercy

W czwartek na dziedzińcu więzienia w Brunświku ścięto toporem skazanego w czerwcu na śmierć 19-letniego murarza Waltera Szafranski. Szafranski wynajął w maju br. taksówkę i na gościńcu między Stein i Gross Rūden zamordował szofera Bosse, któremu na-

stępnie zrabował gotówkę, w kwocie 20 marek.

Na zasiłki dla bezrobotnych

Odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem prezesa tej instytucji p. min. K. Roznowskiego. Na wniosek komisji budżetowej przyjęto preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na październik rb. Przewiduje on łącznie z ustawową dopłatą skarbu państwa 2 milj. 700 tys. zł. wpływu.

Na zasiłek dla bezrobotnych robotników prelimitowano 1.794.440 zł w przewidywaniu, iż uprawnionych do pobierania zasiłków będzie w październiku 37.000 osób.

M. Mathey

Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ
(Ciąg dalszy)

Dolores nie zmieniła jeszcze negliżu, cieniutkiej białej, suto koronkami przybranej sukni, której od ramion otwarte greckie rękawy i głęboko wycięty stanik odkrywały szyję, większą część ramion. Najwybredniejszy rzeźbiarz niemógłby sobie życzyć cudowniejszego modelu, nad tę na wygodnej leżącej wdzięcznie ułożoną postać. Czyżby mógł wymarzyć coś więcej wykończanego, porywającego, nad to plastycznie wyrzeźbione ramie, okrągłe, gładkie o poprawnych konturach i zagięciach, lub coś bardziej upajającego nad pełny i o boskich kształtach biust tej nowoczesnej Junony! Wygodna, niedbała i miękka poza w jakiej ją znajdujemy, wystarczyłaby już do przedstawienia jej nam jako kreolkę, nawet gdyby sama nie była się zapisała u rządcy domu jako: Dolores de Los Rios, przybyła z Buenos-Aires do Paryża w interesach familijnych.

Jej finansowe interesa nie zdawały się być nadzwyczaj świetnymi, wystarczały przecież na wygodne życie; płaciła dwoje służby i nie zaciagała długów, ale powierzchowność jej i nawyknięcia

okazywały, że znała życie i obyczaje najwyższego towarzystwa.

Dzisiejszego ranka wydawała się pani Dolores, mimo zwykłej na wszystko obojętności i mimo wygodnej i swobodnej pozy, zaniepokojoną, jeśli nie gniewną. Ciemne jej brwi zbiegały się co chwilę do siebie, oczy rzucały od czasu do czasu błyskawice, a ponury nieco wyraz jej twarzy w zwykłym życiu, stawał się obecnie groźnym. Podniosła się na łokciu z leżącej pozy i zawołała ostro:

„Carmenito”, owym głębokim gardłowym tonem właściwym wszystkim kreolom. Carmenita stawiała się niezwłocznie na rozkaz. Była to młodzianka dziewczynka i gdyby dojrzała pod zimniejszym i mniej przyspieszającym rozwój klimatem Europy, nazwalibyśmy ją dzieckiem, bo skończyła zaledwie rok cztertnasty, lecz obecnie miała już wejście, postać i pozór dorosłej kobiety.

Carmenita miała płeć włoskiej pomarańczy; czarne trochę dzikie oczy, wyrazem przypominające czasami szakala, wystające policzki i pełne nieco duże, purpurowe usta, okalające lśniącej bia-

łości, ostro zakończone zęby. Była wysmukłej postawy, wysoka i szczupła. Cała wogóle powierzchowność jej robiła więcej interesującą jak miłe wrażenie.

— Pani mnie wołała? — rzekła uśmiechnięta, pochlebnym głosem, chociaż ów gardłowy ton jeszcze więcej w nim czuć się dawał jak u Dolores.

— Tak. Która godzina.

— Dziesiąta właśnie wybiła.

— I Mono dotychczas nie wrócił.

— Nie pani.

— Ależ to rzecz niesłychana! — zawołała Dolores pełna gniewu i niecierpliwości, lecz zaraz potem dodała z niepokojem i obawą:

— Któż mi zaręczy, że nie wydarzyło mu się jakie nieszczęście.

— Jest przecież dużym i silnym, może się bronić gdy go zaczepią — twierdziła Carmenita.

— Ależ on nigdy jeszcze nie pozostał po za domem przez noc całą, musiało mu się coś nadzwyczajnego wydarzyć, aby spowodować takie zapomnienie. Wyszedł więc wczoraj o siódmej godzinie?

— Tak pani, jak zwykle, o godzinie siódmej. Musi znać Paryż napamięć, wychodzi przecież codziennie — dodała Carmenita z ukrytym westchnieniem zazdrości. — Ale Dolores nie zauważyła ani westchnienia, ani wyrazu zazdrości. — Pożaluje on z pewnością, jeśli

pozostał tak długo bez ważnych powodów — zawołała rzucając w kąt cygarę.

Przyczem oczy jej zabłyśły dziko, a na twarzy ukazał się wyraz tak ponurego gniewu, że drzeć było o człowieka, który u kobiety tej ważniejszą przyczyną wywołał lub wywoła to straszne uczucie.

Nie należała widocznie do kobiet łagodnych ani cierpliwych.

— Podaj mi wachlarz.

Carmenita pospieszyła wykonać rozkaz i podała jej jeden z owych ogromnych wachlarzy, bez jakich żadna południowo-amerykańska kobieta obejść się nie może.

Tak upłynęło kilka minut niepewności i męczącego oczekiwania. Oko kreolki było zwrócone z wyteżeniem w pewien punkt, którego może wcale nie widziała, tak głęboko utonęła w myślach i wspomnieniach. Czasami tylko otwierała oczy szeroko i zdawałoby się w ten czas, że widzi wyraźnie jakiś przedmiot, dla niej samej tylko widoczny. Przytem błyszczały z poza pół rozchylnych ust białe zęby, a oddech przyspieszonym tętnem podnosił jej białe łono.

Lecz nareszcie dał się słyszeć głos dzwonka w korytarzu, Dolores zadrżała i podniosła się do połowy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Strzelanie o Odznakę Strzelecką dla niestowarzyszonych

odbędzie się w sobotę, dnia 7 października o godz. 13,30 na strzelnicy p. Rossy.

Wpisowe wynosi 50 groszy, płatne na miejscu.

O jaknajliczniejszy udział w strzelaniu prosi

Powiatowa Komenda PW.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 5 października. Placyda m. Wschód słońca g. 5,42. Zachód g. 17,08. Wschód księżyca g. 17,34. Zachód g. 8,18. Piątek, 6 października. Brunona w. Wschód słońca g. 5,44. Zachód g. 17,05. Wschód księżyca g. 17,52. Zachód g. 9,36. Sobota, 7 października. Marka, Justyna. Wschód słońca g. 5,46. Zachód g. 17,03. Wschód księżyca g. 18,17. Zachód g. 10,51.

Wągrowiec

Złote gody małżeńskie odchodzili w środę, d. 4 bm. państwo Bolesławostwo Biskupscy. Na intencję Jubilatów odbyła się w kościele farnym Msza św.

Jubilatom życzymy doczekania diamentowych godów.

Oddział Z. S. Wągrowiec subskrybował na Pożyczkę Narodową 50 zł.

Chochlik drukarski. W sprawozdaniu z zebrania Koła Rodzicielskiego przy Szkole Powszechnej, w wierszu „Z inicjatywy rektora Szkoły Powszechnej w Wągrowcu p. Zamorskiego” ma być p. Ziemnickiego.

Ministerstwo Skarbu na interwencję szeregu organizacji i stowarzyszeń a w szczególności właścicieli nieruchomości przedłużyło termin subskrypcji Pożyczki Narodowej o jeden dzień tj. 5 bm. włącznie.

Ruch towarzystw

Wolność! Zebranie Placówki Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 21-ej w lokalu druha Piechowiaka przy ul. Poznańskiej.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Zebranie Zarządu Koła Rodzicielskiego przy Szkole Powszechnej odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 20-tej w sali ćwiczeń gimnastycznych przy ul. Kolejowej.

Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koła Powiatowego Wągrowiec, odbędzie się dnia 8 bm. w sali starej strzelnicy o godz. 12,30.

Z powodu bardzo ważnych spraw m. in. sprawa węgla, uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Zarząd.

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 8 października rb. o godz. 1-ej w południe w lokalu p. Pazdowskiego przy ul. Poznańskiej nr. 19.

Na porządku obrad nader ważne sprawy, między innymi odczytanie rezolucji uchwalonych na Zjeździe w Poznaniu itp.

Przybycie zatem wszystkich członków na to zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Związek Strzelecki

Oddział w Wągrowcu

Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 20-ej w świetlicy przy ul. Kolejowej.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe, sympatycy mile widziani.

Zarząd.

Spiesz spełnić w ostatnim dniu obowiązek obywatelski.

Ważne dla P.P. Rolników

(W związku z tegoroczną plagą myszy i ich tępieniem).

Zatrutą pszenicę (*Triticum venenat.*) w każdej ilości sprzedaje i przyjmuje również

pszenicę własną do zatrutowania

począwszy od 1/2 kg.

NOWA APTEKA

wł. Jan Pluta, Wągrowiec, Pocztowa 9.

UWAGA: Dla majątków i wsi przy zamówieniach zbiorowych od 5 kg specjalne ceny.

Nie zwlekać z zamówieniem, gdyż truteczna nie działa podczas mrozów.

322

Gdy przemówią piesków sztuki trzy, czyli odpowiedź złoczyńcy

Motto: „Pitagoras mógł dla jednego jedynego wynalazku biologicznego poświęcić pięćdziesiąt wołów; dla czegożby więc dla odkrycia jednej prawdy psychologicznej nie godziło się pozabawić spokoju stu dzisiejszych osób?”

Uważam, że po trudach pracy umysłowej miło jest czytać sobie „rzeczy lżejsze”, jeszcze miłej czytać o sobie, a już szczytem przyjemności jest czytać o sobie, przedstawionym w „krzywym zwierciadle”.

To też z prawdziwą przyjemnością dowiedziałem się wczoraj, że w miejscowej „gazecie” „coś” o mnie napisano.

Miałem nadzieję, że będę mógł rozpocząć polemikę, „poostrzyć” sobie nieco „ostrość” języka — a tu tymczasem kłapa, i to kłapa na całej linii, kłapa na „cztery łopatki”.

Na piękną dziewczynkę! Aby człowiek miał chęć z kimś dyskutować, musi ten „ktoś”, chociażby trochę nam dociać, dopiec. Kiedy jednakże taka napaść jest jedną walną kompromitacją napadającego, wtenczas niema rady! Śmiać się z takiego pocziwca nie możemy, bo przecież wolno być każdemu głupim, oburzać się też nie mamy powodu, gdyż ktoś do diabła może się oburzać na kogoś, kto się sam kompromituje.

Cóż więc nam wypada robić?

Mam w tej chwili trochę czasu, może i czytelnik jest wolny więc proponuję, abyśmy sobie nieco pogawrylili.

A zatem mój kochany, a nie mniejszy przez to szanowny czytelniku, zebrało się trzech chłopców „X. Y. Z.”, którym nie spodobało się, że w naszym mieście zawiązuje się pewne towarzystwo. Ci pocziwi młodzieniasz-kowie marszcząc „groźne czołkami”, wpadli na iście macchiawelowy pomysł. W wyniku „ważkiej a brzemiennej w następstwa dyskusji” zawołali jednogłośnie: „Uderzmy przeto w głośny dzwon świętego oburzenia i wzmówmy naszemu obywatelstwu, że je chce ktoś splugawić”!

Co z tego za korzyść?

Ten „plugawiciel-ktoś” był na zebraniu pewnego towarzystwa, więc łatwo będzie można skombinować następujący proces psychologiczny: „Jeżeli komuś zarzucamy bezstanie obywateli, w takim razie ten ktoś

musiał ich rzeczywiście besztuć, jeżeli zaś ten ktoś-plugawiciel mówił na zebraniu pewnego towarzystwa, w takim razie i to towarzystwo będzie istniało poto, aby „plugawić” społeczeństwo.

Oskarżenie gotowe, logika czysta nie zawiodła, a przeto narodził się: „ha! hajda na złoczyńcę!” „a kto nie z nami ten przeciw nam jest, ten jest nasz wróg”!

Piękne dziewczę ratujcie mnie nieszczęśnika, bo tu ani djabek..., więc tylko wy pomóżcie mi możecie.

Ale trudno, muszę się przyznać: zostałem złoczyńcą, zostałem wrogiem ludu, obywateli, dzieci, wszystkich itd. aż do osłów i orangutanów włącznie!

A teraz mądry czytelniku i piękna czytelniczko, nowa zbrodnia... jakto do diabła było z temi kołtunami? Na szczęście nie potrzebuję cię nudzić długą opowieścią, bo przedstawiłem to już w moim „oświadczeniu”, które ogłosiłem w „Gaz. Wągr.” moi „wrogowie” — („wrogowie”, aż śmiech człowieka bierze, tacy młodzi i przystojni chłopcy — „wrogami”! — protestuję...!).

Wobec tego ciekawych odsyłam do „oświadczenia”. Jeżeli szanowny czytelniku masz choć trochę krytycyzmu i dobrej woli, to mnie zrozumiesz, a jeżeli wspomnianych właściwości intelektu nie posiadasz, to nie możemy ze sobą rozmawiać, bo i tak się nie dogadamy.

Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że młodzieńcy „X. Y. Z.” nie są wyrazicielami opinii studentów wągrowieckich, gdyż mam wśród nich wielu przyjaciół, z którymi żyję zawsze w jaknajlepszych stosunkach. Natomiast mam też jak każdy człowiek i kilku „nieprzyjaciół”, z którymi jednakże nigdy nie mogłem się zbyt spoufać, z powodu zbytnej dystynkcji usposobień, poglądów i t. p. Ale i do tych „nieprzyjaciół” nie miałem nigdy specjalnej niechęci, gdyż jestem przyjacielem wszystkich ludzi (bez względu na płeć...), i wszelką nienawiść pozostawiam ludziom chorym na wątrobę, no i matolkom. Oczywiście mam i swoje poglądy, o które walczę nieraz nawet bardzo gwałtownie, zawsze przecież pamiętając, że mogę walczyć tylko z poglądami, nigdy zaś z ludźmi.

Ciekawe spotkanie

w piłkę nożną

W niedzielę, dnia 8 bm. zjeżdża do Wągrowca B-klasowa drużyna K. S. „Venus” na towarzyskie spotkanie z K. S. „Nielba”.

„Nielba” występuje w pełnym składzie z Pirschem i Turowskim na czele. Zaznaczyć także wypada, iż K. S. „Venus” jest b. silną drużyną B-klasową, czego dowodem zdobyte wicemistrzostwo w swej grupie. A więc wszyscy miłośnicy piłkarstwa spotykają się w niedzielę na stadionie WF. i PW. Początek zawodów o godz. 15-tej.

Brzezno Nowe

Kwartalne zebranie Koła BBWR odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go października br. o godz. 15-tej w lokalu p. Dycha, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Czytelnik wybaczy mi te „personalia”, ale trudno mi milczeć kiedy chcą ze mnie zrobić człowieka „złociowego”, kiedy u mnie nawet podczas „działania złoci, serce bić nie przestaje”.

Moi młodzi wrogowie, a przyjaciele żądają odemnie, abym im wskazał kołtunów w naszym mieście.

Ależ moi kochani przecież najlepszym dowodem jest wasz artykuł, bo to ani mądre, ani złośliwe, ani dowcipne, ot tak poprostu coś z „k...”, ależ broń Boże, nie z „kołtunerji” tylko z „kolejnie przeżywanymi okresów młodości, która się domaga jakiegoś wyładowania”.

Szkoda tylko, że zamiast „wyładować” się w zabawach sportowych, bawicie się ubieraniem w szaty katolickie, w których jest wam bardzo „nie do twarzy”.

Jeszcze pozwólcie mi tylko na „jedynonoc jedno”, pozwólcie mi udzielić sobie przyjacielskiej uwagi:

„Chłopcy, możecie sobie brykać, nikt wam nie zabrania, ale przynajmniej sami czy to ładnie szczekać z za plotu, jak te małe pieski-kreaturki, czy to ładnie powtarzam, ogłaszać na kogoś „atakujący” artykuł i nie mieć odwagi podpisać się swoim nazwiskiem? Jeżeli się głupstwa wypisuje, trzeba mieć odwagę się pod nimi podpisać, lub wcale ich nie ogłaszać. Takie jest moje zdanie.

Złoczyńca

P. s. Motto, które umieściłem na czele artykułu, niema oznaczać, abym zamierzał przeprowadzać eksperymenty psychologiczne na „osiłkach”. Chciałem się tylko przekonać, ile „czcigodnych mędrców”, będzie po tem „motto” miało do mnie pretensje, że ich obrażam.

Analogiczna sprawa była z „kołtunami”. Powiedziałem, że jak w każdym mieście, tak i w Wągrowcu istnieje pewna ilość kołtunów, przyczem nikogo oczywiście nie wymieniałem imiennie (ani osób, ani organizacji). Naraz kilku okazyw kołtunskiego gatunku przyszło do mnie z pretensjami, że ich obraziłem.

Zaiste trudno zrozumieć pewnym mentalnościom, że jeżeli powiem np. iż w danym mieście są złodzieje, to nie mogłem do diabła obrazić żadnego uczciwego człowieka, tylko chyba samego złodzieja, bo przecież „na złodzieju czapka gore”.

Niestety dzieją się rzeczy w umysłach ludzkich, o których się nawet słoniom nie śniło.

Zdzisław Dolatowski.

Wyniki subskrypcji Pożyczki Nar.

na terenie Województwa Poznańskiego

Według posiadanych przez nas wiadomości do dnia 30 ubm. subskrybowało Pożyczkę Narodową w województwie poznańskim 35.034 osób na łączną sumę 16.132.650 zł w tem w mieście Poznaniu 9508 osób na sumę 8.422.350 zł.

Suma ta nie obejmuje subskrypcji dokonanej przez wojsko i urzędników państwowych na terenie województwa, którzy według tymczasowych obliczeń subskrybowali Pożyczkę w sumie około 7 milionów zł. W dniu 30 ubm. mimo ostatniego

dnia miesiąca subskrybowało Pożyczkę 4.351 osób na sumę 1.060.000 zł.

Akcja subskrypcyjna postępuje raźnie naprzód w całym Województwie.

Najlepszymi wynikami subskrypcyjnymi, które każą oczekiwać przekroczenie norm ustalonych przez organizacje zawodowe mogą się pochwycić powiaty: Inowrocław, Kościan, N-Tomyśl, Oborniki, Września.

Powiat rawicki już w dniu 29 przekroczył omawiane normy osiągając 117 proc. tych norm.

Normy minimalne Pożyczki Narodowej dla lekarzy

Naczelna Izba lekarska ustaliła normy minimalne dla lekarzy osiągniętych dochód do 6000 zł 6 proc. a ponad 6000 zł 8 proc. od dochodu podatkowego za rok 1933 (gospodarczy 1932).

—o—

LOSY

28-mej Loterii Państwowej

do nabycia w subkolekturze

Fr. Cieśnik, Wągrowiec, Pocztowa 7

(w 27 Loterii tamże padło 15.000 zł, 5000 zł, po 2000 i mniejsze).

Clagnienie I klasy rozpoczęło się 19 paźd.

Główna wygrana IV kl. 1.000.000

Cena za 1/4 losu 10 zł. 323

Na Pożyczkę Narodową

Kasa Chorych w Wągrowcu łącznie z podległymi jej Oddziałami Okręgowymi subskrybowała Pożyczkę Narodową w sumie 74 750 zł.

Związek Zawodowy Ubezpieczeń Społecznych w Wągrowcu subskrybował Pożyczkę Narodową w wysokości 100 zł.

Uczennice Miejskiego Gimnazjum w Wągrowcu subskrybowały w miejscowej Kasie Skarbowej Pożyczkę Narodową na 50 zł. Subskrypcji, do której impuls dał p. prof. Leopold Nurkowski, a którą wszystkie uczennice przyjęły z zapałem, dokonała w imieniu koleżanek ucz. kl. VIII, Marja Martyńska.

Grono Nauczycielskie Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego subskrybowało Pożyczkę Narodową w ogólnej sumie 1 200 zł.

Gołańcz

Z zebrania Kółka Rolniczego. W ub. niedzielę, odbyte zebranie rolników zagał p. prezes T. Drogowski z Głogowic, który po podaniu porządku obrad i bardzo treściwym wykładzie dotyczącym upraw jesiennych jak i uprawie roli, poruszył plagę myszy i dał kilka tanich z własnego zakresu środków, które można skutecznie paszożyty usunąć. Po referacie wygłosił prezes bardzo ogniste treściwe przemówienie do zebranych, motywując cel tego zebrania i apelował do całego zebrania, aby nikogo nie brakowało przy subskrypcji Pożyczki Narodowej, członkowie przyrzekli solennie, że wszyscy jak jeden mąż subskrypcję załatwią. Po obu przemówieniach wywiązała się dyskusja w której uchwalono, aby w prasie były wymienione nazwiska wszystkich tych obywateli powiatu, którzy się uchylili od subskrypcji. Komitet obywatelski rozpoczął w obwodzie zaraz swoją działalność i wyniki poda.

Janowiec

Walne zebranie T. C. L. Ostatnio odbyło się roczne walne zebranie Komitetu miejscowego Tow. Czytelników Ludowych. Wybrano nowy zarząd w skład którego weszli pp.: prezes nauczyciel Wiśniewski, sekretarz Wendowski, skarbnik Tybiszewska, bibliotekarka Jankowska, Bartuszcówna, Fiedelówna i Niewi-tecka.

„Straż” mówi o sobie...

Organizacja pracy obywatelskiej młodzieży „Straż Przednia”. Oto nasza nazwa, jest ona jednocześnie naszą instrukcją główną i treścią naszego statutu. Przypominamy sobie dobrze stosunki nasze, gdy organizacji tej nie było. Właściwie, czuliśmy się jakoby w próżni. Wielu z nas nie zadawało się samą nauką, suchą nieraz. Pragnęliśmy wtedy w jakikolwiek sposób być członkami wielkiej rodziny, chcieliśmy w niej żyć i pracować, jednym słowem, dążyliśmy do uzyskania obywatelstwa w społeczeństwie. Tak czuła i do takiego celu dążyła młodzież całej Polski. Nic przeto dziwnego, że gdy powstała „Straż przednia” znalazła ona grunt podatny, przez co w niebywałym tempie ogarnęła młodzież całej Polski. Czemże więc jest owa „Straż”? Odpowiedź nie jest zbyt łatwa, bo organizacja nasza ma system elitarny i system administracyjny, zupełnie inny od systemów istniejących już zrzeszeń. Organizacja nasza ma wychować, w szkole średniej, ucznia uspołecznionego, ma przytłumić wrodzone niektórym instynkty egoistyczne i przerobić je drogą ewolucji na altruizm. Przez konsekwencję w działalności mamy zahartować nasze charaktery i wolę. Niechętni naszej pracy zarzucają nam, że organizacja jest prowadzona nawpół konspiracyjnie, lub, że boimy się wyznać o twarcie swoje „Credo”. Pierwszy zarzut ze względu na śmieśność jego pomijamy milczeniem. Drugi wynika z nieświadomości lub także ze złej woli. Organizacja nasza nie uznaje formalistyki. Nie nosimy odznak, mundurów i nie legitymujemy się nigdzie. Legitymacją naszą jest to cośmy zrobili. Pracy przed nami dużo i na długi czas obliczonej. Nie reklamujemy nigdy naszych haseł, tylko nosimy je w sercu a nie na czole. Lecz dziwna rzecz, że pomimo ten spokój, jaką organizacja nasza kultywowała, czynniki wpływowe ży-

wo się nami zainteresowały.

Z dumą możemy powiedzieć, że znajdujemy poparcie u ludzi kierujących nawiązaną państwową. Pan premier Jędrzejewicz, przyjął od nas „symboliczną koszulę lnianą”, chcąc nam pokazać, że z naszymi celami solidaryzuje a jako minister W. R. i O. P. pomaga je w czyn wprowadzić. Kwestie religijne, które podobno zaczepiamy, nie należą wogóle do naszego programu. Uważamy, że spraw tak ważnych jak religia, nie można interpretować bez odpowiedniego przygotowania. Przygotowanie takie, pod kierownictwem ks. Prefekta, daje praca w „Sodalitach Marjańskich”. Nie uznajemy żadną miarą frazesów, bo miernikiem wartości jednostki jedynie może być praca. Nie szafujemy przeto wyrazami tak cennymi jak: Ojczyzna, państwo naród. Organizacja nasza jest apolityczna, lecz zdecydowanie staje w szeregu obywateli, dobrze ustosunkowujących się do państwa i do jego legalnego rządu. Takie to są nasze cele i zapatrywania, w krótkich słowach przedstawione.

Zkolei musimy ze względu na dobro organizacji zniżyć się do dania odpowiedzi napastnikom. Z kilku tu i owdzie powyrywanych wierszy nie można wyłonić celów tak wielkiej organizacji, jaką jest „Straż Przednia”. Ze względu na pobyt na Kolonji, znamy całe utwory, oraz znamy ich cel. Wiemy dlaczego kol. Czyżewski na takie absurdy nie reaguje! To jednak chcieliśmy owym pseudoliteratom donieść, że jeżeliby poprzestawali nieodpowiednio kilkanaście wierszy, którego z naszych wieszczów, mogliby bez trudu ułożyć swój program lub jaki inny „galimatjas”. Zresztą uważamy, że nie mamy dla tych panów nic nowego, bo napiętnowała ich już opinia zdrowo myślącego społeczeństwa.

Strażak z 792.

Do Krakowa za 13 zł. 80 gr.

Okazja niebywała! Przebyć tak wielką przestrzeń za tak niską kwotę w wagonach pulmanowskich to doprawdy chyba każdemu się opłaca.

Na Święto Kawalerji w Krakowie uruchamia Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu tani pociąg popularny z 75 proc. zniżką. Wobec tego bilet na przejazd tam i zpowrotem kosztuje w kl. III tylko 13 zł 80 gr, w kl. II — 20 zł 70 gr.

Pociąg wyjeżdża z Poznania dnia 5 października o 21,20, ze Srodzy o 22,03, z Jarocina o 22,47, z Pleszewa o 23,12, z Ostrowa o 23,48, z Ostrzeszowa o 0,29, z Kępna o 0,54, z Wielunia o 1,42 i przybędzie do Krakowa 6 października o 7,10.

Powrotny wyjazd z Krakowa nastąpi w niedzielę, 8 października ok. 21,00, przyjazd do Wielunia 2,10, Kępna 3,16, Ostrzeszowa 3,41, Ostrowa 4,30, Pleszewa 5,07, Jarocina 5,30,

Srodzy 6,10, Poznania 6,50.

Pociąg zaopatrzony w wagon dancing-bar. Na dojazd do Poznania względnie stacji zatrzymania się pociągu przyznano 70 proc. zniżkę dojazdową. Bilety sprzedają P. B. P. „Orbis” Poznań, W. L. Cook Poznań, oraz wszystkie kasy biletowa do dnia 5 października godz. 12,00.

Monety złote na Pożyczkę Narodową

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej wyjaśnił ostatnio, że monety złote wszelkiego rodzaju przyjmowane będą na spłatę należności za obligacje Pożyczki Narodowej według kursu transakcyjnego z dnia poprzedzającego wpłatę, ogłoszonego w prasie. W razie braku danych o kursach udziela informacji telefonicznie Izba Skarbowa (tel. 22-75 dod. 31).

Subskrybującym pożyczkę w zlocie będą wydane specjalnego rodzaju dyplomy.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 3. 10. 1933 r.

Placono za 100 kg żywej wagi za: w zł

BYDŁO:

W oły:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzegane 70—74
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 62—66
Mięsiste tuczone starsze 52—58
Miernie odżywione 44—50

B u h a j e:
Wytuczone pełnomięsiste 64—70
Tuczone mięsiste 56—60
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 50—54
Miernie odżywione 40—46

K r o w y:
Wytuczone pełnomięsiste 66—70
Tuczone mięsiste 56—60
Nietuczone, dobrze odżywiane 42—46
Miernie odżywione 23—34

J a ł o w i c e:
Wytuczone pełnomięsiste 70—76
Tuczone mięsiste 62—66
Nietuczone, dobrze odżywiane 52—58
Miernie odżywione 44—50

M ł o d z i e:
Dobrze odżywione 44—50
Miernie odżywione 42—44

C i e ł ę t a:
Najprzedsze cielęta wytuczone 80—86
Tuczone cielęta 70—78
Dobrze odżywione 62—66
Miernie odżywione 50—58

O W C E:
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 00—00
Tuczone starsze skopy i maciórki 54—60

Ś W I N I E (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 110—114
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 100—106
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 92—98
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 82—90
Maciory i późne kastraty 90—100

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 3. 10. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	14,50—14,75
Pszenica nowa	20,00—20,50
Jęczmień 691 g/l	14,25—14,50
Jęczmień 662 g/l	13,50—14,00
Owies	13,50—14,00
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	22,25—22,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	33,25—35,25
Otręby żytnie	8,50—9,00
Otręby pszenne	8,50—9,00
Otręby pszenne (grube)	9,50—10,00
Rzepak	36,00—37,00
Rzepak zimowy	38,00—39,00
Gorczyca	38,00—40,00
Groch Viktoria	20,00—24,00
Groch Folgera	22,00—25,00
Mak niebieski	63,00—67,00
Ziemniaki fabr. za kilo	11
Ziemniaki jadalne	2,25—2,50

Termin subskrypcji Pożyczki Narodowej upływa nieodwołalnie 5-go października — spiesz do najbliższej placówki!

Dobrze i tanio

kupisz u

Józefa Rybarczyka jun.

w Wągrowcu przy Rynku nr. 8

Zakład Prędkiego Zelowania i Naprawy Obuwia

Ry - Ba - Ta

w Wągrowcu, Rynek nr. 8

wykonuje powierzoną pracę

solidnie, elegancko i tanio.

319

Sprzedam korzystnie

samochód

„Chevrolet”, 6 cyl., 5 osobowy, w bardzo dobrym stanie jak nowy, mało używany. Oferty pisemne do administr. Głosu. 320

Zgubiłem

dnia 3 bm. w godzinach popoł. na szosie kuydzkiej od lasu państw. Siepory pod Nakłem do Brzezień Starych pod Wągrowcem, portfel. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot portfela i dokumentów do adm. Głosu Wągrowieckiego. Gotówkę proszę zatrzymać jako wynagrodzenie. Antoni Januszewski, Wągrowiec. 321

Najtaniej

czyści, farbuje i plisuje. Wielka Pralnia, ul. Klasztorna 1.

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

Czy jesteś członkiem LOPP.?